

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków), do Anglii 5 szil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3-lamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-lam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-lamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja
Groblowa 27/29.

Grudziądz, czwartek, dnia 29-go lipca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Świetny sukces Poincarego w parlamencie. 4000 trupów zawisło na kolczastych drutach. Bunt w grudziądzkim Domu Karnym.



Istotnie tęgie głowy i silne dłonie

OBJĘŁY STER RZĄDU JEDNOŚCI NARODOWEJ — WE FRANCJI.

Gabinet Poincarego wywiera imponujące wrażenie składem wybitnych osób, z których wielu piastowało stanowiska premierów, a nawet prezydentów republiki. Wobec tego nowy rząd Poincarego zyskał sobie miano gabinetów premierów.

Na ilustracji naszej widzimy następujących członków rządu: 1) szereg: (od lew. ku prawej ręce) Briand,

Poincare, Doumergue, Barthou, Marin; 2) szereg: Herriot, Painleve, Sarraut; 3) szereg: Leygues, Perrier, Bokanowski, Tardieu, Quenille i Fallieres.

Bliższe szczegóły drukowaliśmy już w „Głosie“ (o utworzeniu nowego rządu podaliśmy telegram z Paryża w ubiegłą sobotę nr. „Głosu Pom.“ 168).

Komisja senacka pracuje nad projektem zmian Konstytucji

Warszawa, 28. 7. Na wczorajszej komisji konstytucyjnej Senatu odbyło się pierwsze czytanie projektu zmian Konstytucji uchwalonych przez Sejm. Postanowiono między innymi streścić ustęp paragrafu ustnego projektu sejmowego prze-

widujący uprawnienia do rewizji Konstytucji, w razie, gdyby Sejm był rozwiązany przed upływem roku.

Przyjęto także szereg odrzuconych przez Sejm poprawek, dotyczących nietykalności poselskiej podniesienia wieku czynnego, prawa wyborczego itp.

Czy to nie kpiny z naprawy państwa.

Warszawa, 28. 7. Jak komunikuje „Rzeczpospolita“, minister robót publicznych p. Broniewski mimo decyzji skasowania tegoż resortu w ministerstwie, przedłożył ministrowi skarbu budżet o 190 proc. wyższy niż

w roku obecnym. Budżet ten obejmuje 130 milionów złotych.

Wówczas cały budżet Państwa dochodziłby do 3 1/2 miljarda złotych.

P. Zabierzowski obejmie podobno wyższe stanowisko administracyjne na prowincji.

GRY WOJENNE.

Warszawa, 28. 7. Minister spraw wojskowych w dalszym ciągu zapoznaje się z wyższymi oficerami sztabu generalnego. W dniu wczorajszym przyjął nową grupę wyższych oficerów sztabu, złożonych z 16 pułkowników, którym powierzył szereg zadań gry wojennej.

WOJEWODA POMORSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 7. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wojewoda Pomorski p. dr. Wachowiak, który odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych p. Młodzianowskim w sprawie swego województwa.

WYJAZD NUNCJUSZA PAPIESKIEGO.

Warszawa, 27. 7. Nuncjusz Stolicy Apostolskiej Mgrs. Laurent Lauri wyjechał na urlop. Obowiązki charge d'Affaires objął Mgrs. Charles Chiarlo.

ZA PODANIE PRAWDY TEŻ BYŁY KONFISKATY.

Warszawa, 28. 7. Nadzwyczajny nocny dodatek „Rzeczpospolitej“ został skonfiskowany w dniu wczorajszym za podaną wiadomość, nie odpowiadającą prawdzie o mobilizacji „Strzelca“ na Wileńszczyźnie, co miało związek z przygotowaniem pochodu na Litwę Kowieńska.

JESZCZE JEDNA ZMIANA.

Warszawa, 28. 7. Naczelnik wydziału personalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Zabierzowski w najbliższych dniach ma ustąpić z swego stanowiska.

Listy z Warszawy.

— Świeże pismo marszałka Piłsudskiego „Głos Prawdy“... — takie nawoływanie chłopca, sprzedającego gazety na ulicy, usłyszałem dzisiaj poraz pierwszy, choć „Głos Prawdy“ wychodzi już od połowy lipca jako dziennik.

Ponieważ tak wykrzykiwał chłopak, sprzedający również inne dzienniki, z tego wnioskuję, że wydawnictwo „Głosu Prawdy“ znalazło już drogę do gazetowych hurtowników warszawskich.

— Co to znaczy?

W Warszawie kolportowaniem pism zajmuje się kilku hurtowników chrześcijan i żydów, trzymających się mocno za ręce i wytwarzających rodzaj monopolu. Każdy z hurtowników ma pewną ilość pomocników tak zwanych rowerzystów, którzy w określonych godzinach do oznaczonych punktów w różnych dzielnicach miasta rozwożą gazety i tam je sprzedają oczekującym chłopcom.

Organizacja ta działa dosyć sprężysto i w pół godziny od chwili wyjścia numeru pismo już jest w sprzedaży na całej Warszawie od krańca do krańca.

Ale organizacja ta potrafi też terroryzować wydawnictwa, groźbą bojkotu i różnymi praktykami, które częstokroć mają posmak szantażu.

Nowe wydawnictwo, chcące być wprowadzone na rynek, musi zazwyczaj okupić się owemu szeregowi hurtowników, bo inaczej nie zechcą nawet w komisjach brać numerów, a wytworzyć własną sieć kolporterów, na tak duże miasto, nie jest sprawą łatwą.

Więc chcąc nie chcąc każde nowe wydawnictwo musi szukać drogi porozumienia z panami hurtownikami.

Administratorzy pism brukowych używają też nieraz panów hurtowników do zwalczania pism innych i w tym zakresie dzieją się sprawy, mające wyraźny charakter mocno niełojalnej konkurencji.

Ostrze tej konkurencji zwraca się z reguły przeciw pismom narodowym.

Takie rzeczy, jak dawanie chłopcom-gazeciarzom bezpłatnych biletów do kina, lub cyrku w godzinach, kiedy ma wyjść pismo z innego obozu, należą do niewinnych kawałów w repertuarze walki konkurencyjnej, uprawianej przez administrację niektórych brukowców warszawskich.

Słowem, kulisy kolportażu pism w Warszawie przedstawiają się dosyć bagienkowato.

Co do „Głosu Prawdy“, to widać, iż pomimo poparcia mocarzy kolportażowych jakoś ciężko mu idzie z znalezieniem uznania wśród czytającej publiczności. W ulotkach reklamowych nazywał się „organem piłsudczykowskim“, teraz gazeciarze mają już widać polecić obwoływanie, że to „pismo marszałka Piłsudskiego“.

I tego rodzaju jednak reklamowanie organu p. Stępczyńskiego mało widać jest skuteczne, bo słyszałem taki dialog:

Gazeciarz po dłuższym nawoływaniu: „Głos Prawdy“, „świeże pismo marszałka Piłsudskiego“, widząc, iż raptem sprzedał jeden egzemplarz, zwraca się do kolegi po fachu, stojącego na drugim rogu ulicy:

— Wicek, zamienisz się? Dam ci „Głos Prawdy“.

— Nie zawracaj...

Tu nagabywany Wicek wymienił pewną część ciarla, co i niektórzy ministrowie nasi potrafią.

Oczywiście, że na propozycję dobrego interesu w ten sposób nawet ulicznicy warszawskie nie reagują.

Lach.

ZA PRZYKŁADEM WŁOCH

zaprowadza rząd belgijski porządek w kraju.

W Belgii na podstawie ustawy o pełnomocnictwach rząd zarządził, aby kawiarnie i restauracje, oraz lokale zabaw były zamykane najdalej o godzinie 12 minut 30 w nocy. Rada ministrów uchwaliła również pobieranie wysokich opłat od zagranicznych turystów, przybywających do Belgii.

Świetne zwycięstwo Poincarego.

Uzyskał w parlamencie 358 głosów (a przeciw tylko 131). — Francja odetchnęła — Frank idzie w gore, funt angielski spada. — Komuniści (żydzi) w rozpacz.

Paryż. (A. W.) Dzisiejsze posiedzenie Izby Deputowanych miało przebieg bardzo burzliwy. Gdy Poincare ukazał się na trybunie rozległy się głośnie okrzyki komunistów, uniemożliwiające premierowi wygłoszenie expose.

Program rządu opiera się na duchu zgody narodowej dla uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagraża walucie francuskiej, skarbowi państwa i równowadze finansowej. Po sumiennym zbadaniu sytuacji, oświadczył premier, okazuje się, iż możliwa jest poprawa sytuacji finansowej i kursu franka.

Zadanie to jednak wymaga ścisłej współpracy rządu i parlamentu, celem znalezienia nowych źródeł dochodu dla zrównoważenia budżetu. Wobec tego rząd jest zmuszony przystąpić natychmiast z energią do podwyższenia podatków pośrednich, jak również do wprowadzenia podatku majątkowego, celem sprawiedliwego rozłożenia ciężarów. Część uzyskanych w ten sposób wpływów obrócona będzie na zasilenie kasy amortyzacyjnej i na boty obrony narodowej. Rząd będzie dążył równocześnie do wzmocnienia produkcji w kraju i w kolonjach.

Premier zaznaczył, iż przeprowadzenie tych reform nie bę-

dzie możliwe w ciągu najbliższych kilku tygodni. Potrzeba na to dłuższego przeciągu czasu. Sanacja finansowa państwa leży również w interesie państw będących wierzycielami Francji.

Paryż. (A. W.) Po przemówieniu Poincarego prezydent Izby podał do wiadomości, iż złożono 11 interpelacji poselskich i zapytał rząd, czy ma zamiar na nie odpowiadać. Poincare zażądał odcroczenia interpelacji. Wywiązała się ożywiona debata, w której komuniści żądali natychmiastowego otwarcia dyskusji nad ogólną sytuacją polityczną kraju. Prezydent Izby zmuszony był przerwać kilkakrotnie przemówienia komunistów. W głosowaniu rząd uzyskał 358 głosów przeciw 131.

Paryż. (A. W.) Uspokojenie, które nastąpiło zarówno w kołach finansowych, jak i wśród ludności na skutek objęcia władzy przez nowy rząd, coraz korzystulej odbija się na kursie franka. Dzięki minimalnemu popytowi na waluty zagraniczne, kurs funta szterlinga obniżył się na giełdzie na 196½—191½ — pod koniec zaś giełdy spadł na 190 franków za funta szterlinga.

Ameryka przeciwko Meksykowi.

Żądania aby Stan. Zjedn. wystąpiły przeciwko gwałtom bezwyznaniowego rządu.

Nowy Jork, (A. W.) Katolicki Związek Rycerzy Kolumba zwrócił się do departamentu stanu w sprawie podjęcia interwencji dyplomatycznej w Meksyku w związku z wytworzoną tam sytuacją, powołując się na idee i zasady rządu amerykańskiego. Departament Stanu odpowiedział, iż walki religijne uważa za wewnętrzną sprawę Meksyku, do której St. Zjednoczone nie będą się mieszać, dopóki nie będą prześladowani obywatele amerykańscy.

Meksyk, (A. W.) Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych wszczęto dochodzenie w sprawie ogłoszonego

przez arcybiskupa Meksyku listu pasterskiego. Jeśli się okaże, iż treść listu uchybia państwowym ustawom, zostaną biskupi i 27 wybitnych osobistości, które podpisały ten list pociągnięci do odpowiedzialności. Narodowa Liga dla Obrony Wolności przeprowadza szeroką agitację wśród ludności, w sprawie wstrzymania się od zakupów w czasie przesłałowania kościoła katolickiego. Prezydent Calles ogłosił w prasie oświadczenie e, iż przekonany jest o niepowodzeniu tego bojkotu, który ma charakter rewolucyjny.

Za sowieckie pieniądze

strajk górniczy w Anglii trwa dalej.

Londyn, 27. 7. (A. W.) „Daily Chronicle“ pisze, iż po wczorajszej dyskusji w Izbie Gmin niema już żadnych widoków rychłego zakończenia strajku górniczego. Sekretarz Związku Górników Cook zawiadomił wczoraj swych towarzyszy, iż Związek otrzymał od Rosji znowu

200.000 funtów sterlingów, co z dotychczasowymi subwencjami sowieckimi wynosi łącznie 612.000 sterl. Również komitet narodowy francuskich związków górników nadał komitetowi strajkowemu uchwałę, wyrażającą solidarność górników francuskich z angielskimi.

Krwawe starcia i złodzieństwa

są na porządku dziennym pod rządami socjalistów.

Wilno. (A. W.) Onegdaj w jednej z wsi sowieckich położonych tuż nad granicą naprzeciw powiatu dzisiejskiego doszło do **krwawego starcia** między graniczną strażą sowiecką a miejscowymi chłopami. W starciu został zabity jeden chłop, a kilku rannych. Przyczyną były rabunki sowieckiej straży granicznej

Moskwa. (A. W.) Rostrzelawania wyższych urzędni-

ków sowieckich, obwinianych o korupcję, trwają w dalszym ciągu. Ostatnio rozstrzelany został **generalny dyrektor magazynów państwowych Czernysz**, obwiniany o zdefraudowanie 40 tys. rubli. Rozstrzelani też zostali urzędnicy Kosow i Kunin, zawiadujący eksploatacją olbrzymich lasów w guberni samarskiej.

Walki bratobójcze w Chinach.

4000 trupów zawisło na drutach kolczastych.

Pekin, (A. W.) Walki na froncie na północny zachód od Pekina trwają ze zmiennym powodzeniem. Silne oddziały piechoty gen. Wu, wspomagane przez ogień artyleryjski, zaatakowały Hun-Ju-En, wykonując w ten sposób ruch oskrzydający armje, operujące na froncie nałkowskim. Hun-Ju-En zostało przez wojska atakujące opanowane, wojska jednak armji narodowej i Kuomintangu stawiają zaciepły opór na linii rzeki Sang-Kon-Ho.

Trudności, na jakie napotkała ofensywa gen. Wu na tym odcinku frontu, przyczyniła się do strat jakie poniosły oddziały rządu pekińskiego na froncie Hu-

Ej-Laj. Atakując tam umocnienia drutu kolczastego, dzięki przepuszczeniu z rozkazu dowództwa armji narodowej **prądu elektrycznego** przez te druty, oddziały pekińskie zostały z wielkimi stratami odparte, zostawiając na drutach kolczastych 4000 trupów.

Porażka ta wywołała nieporozumienia wśród generałów chińskich, którzy nie zdołali w dostatecznej mierze oskrzydlić oddziałów narodowych i Kuomintangu na głównym froncie wzdłuż linii kolejowej na Pekin.

Czy urząd rybacki w Wejherowie

służyć ma ku wygodzie czy utrudnianiu doli rybaków?

Wejherowo, 27. VII. Wśród okolicznej ludności zwłaszcza rybackiej panuje wielkie oburzenie na działalność urzędu rybackiego w Wejherowie, który z powodu ograniczenia dni i godzin urzędowania powoduje wielkie skupienie interesantów — rybaków, narażonych na stratę czasu koszty, wyczekiwanie często bezskuteczne. Rybacy są również narażeni na koszty kolejowe,

przyczem komunikacja kolejowa do Wejherowa dla ludności rybackiej rozrzuconej na całym wybrzeżu nie jest dogodna. To też wyłonił się projekt zwrócenia się do władz centralnych z prośbą o przeniesienie urzędu rybackiego do Gdyni, dokąd wszyscy rybacy mogą dojechać swoimi łodziami.

Knowania bolszewickie w Afganistanie w celu wywołania rozruchów w angielskich Indiach Wschodnich.

Moskwa. (A. W.) Jak donoszą tu w Afganistanie organizuje się coraz to poważniejszy ośrodek, który służy nietylko za propagandę polityczną Sowietów na teren indyjski, ale jest zawiązkiem bazy militarnej, która mogłaby być wykorzystana na wypadek wybuchu poważniejszej walki na terenie Indji. Ostatnie, coraz to bardziej jątrzące się tu zatargi pomiędzy mahometanami a braminami Indji, są już wykorzystywane przez propagandę sowiecką, która chce przedstawić państwa S. S. S. R. jako przyjaciółki i opiekunki narodów mahometkańskich. — Wysłannicy rządu Afganistanu spotkali się w jednym z nadgranicznych miasteczek z przedstawicielami mahometan indyjskich, z którymi na-

radzali się nad sposobami rozniecenia poważnego ruchu religijnego mahometkańskiego, któryby był skierowany zarówno przeciwko braminom, jak i przeciwko Anglii. — Jednocześnie rząd afganistański otrzymał od Sowietów **większą pożyczkę**, która ma być użytą na techniczne ulepszenie środków wojennych, które mi rozporządza Afganistan, w szczególności zaś na rozwój awiacji.

Moskwa. (A. W.) Jak donoszą tu z Indji, w kołach rządowych angielskich panuje bardzo poważne zaniepokojenie ostatnią akcją Sowietów, prowadzoną przez nie w Afganistanie oraz wśród ludności mahometkańskiej Indji. — W tej chwili znajduje się w Indjach wszystkie-

go 60 000 żołnierzy i kilku tysięcy oficerów, co wobec dostarczania przez Sowiety drogą na Afganistan broni i amunicji dla tworzących się zbrojnych oddziałów mahometkańskich, przedstawia bardzo szczupłą liczbę. — Angielskie koła wojskowe Indji liczą się z wielkimi trudnościami, któreby powstały w razie konieczności nadesłania większych posiłków wojsk angielskich, z dudem też zaniepokojeniem śledzą rozwój ruchu mahometkańskiego.

POLSCY KSIĄŻĘTA KOŚCIOŁA W WATYKANIE.

Rzym, 27. 7. W Stolicy Piotrowej przebywają obecnie: J. E. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański ks. Hlond, Prymas Polski oraz J. E. Biskup Śląski ks. dr. Arkadiusz Lisiecki. Książętom Kościoła towarzyszy ks. kanonik Krzeszkiewicz. Ks. biskup Lisiecki był przed paroma dniami na audiencji u Ojca Świętego. Pobyt polskich Książąt Kościoła w Rzymie potrwa jeszcze kilka dni.

BOLSZEWICKIE ULOTKI W POZNANIU.

Frazesy moskiewsko-żydowskie. — Znowu tygodnik za tajemnicze pieniądze.

Poznań. (A. W.) Dziś wczesnym rankiem nieznanymi osobnikami rozrzucono w różnych częściach miasta ulotki, na których były hasła: „Precz z burżuazją, precz z białym terrorem! niech żyje rząd robotniczy“ itd.

Dzisiejsza „Prawda“ donosi, że w celu wzmocnienia agitacji komuniści poznańscy zamierzają wydawać w Poznaniu tygodnik. Byli oni na prowincji drukarnię, którą zdementowano dla przewiezienia jej do Poznania.

ROSYJSKIE POSEŁSTWO ANTY-BOLSZEWICKIE.

Budapeszt. (A. W.) „Magyar Ország“ donosi, że w Budapeszcie bawi obecnie pełnomocnik rosyjskiego Wielkiego księcia Cyryla, którego rząd węgierski ma zamiar uznać dyplomatycznym przedstawicielem antyrewolucyjnego rządu rosyjskiego. Rosyjskie poselstwo antyrewolucyjne ma w niedługim czasie rozpocząć urzędowanie.

300 KOMUNISTÓW POD KLUCZEM.

Bukareszt. (A. W.) Jak donoszą tu z Czernowic, policja polityczna wpadła tu na trop rozgałęzionego spisku komunistycznego na Bukowinie. Przedsięwzięto liczne aresztowania, dochodzące do liczby 300 osób.

Sprawa ta wywołuje tem większe zainteresowanie, że w spisku są zamieszani, według krążących pogłosek, także wysoko postawione osobistości Rumunii.

UPADEK ZINOWJEWY A STRAJK ANGIELSKI.

Londyn, 27. 7. Wiadomości o usunięciu Zinowjewa z zarządu partji komunistycznej wywołały w Anglii silne wrażenie. „Morning Post“ wyraża przypuszczenia, iż jednym powodem upadku Zinowjewa jest fiasko strajku generalnego Anglii i bezskuteczność propagandy sowieckiej wśród robotników angielskich.

CZYŻBY NOWY MEKSYK?

Zaostrzenie się stosunków pomiędzy Watykanem a Argentyną.

Buenos Aires, (A. W.) W oficjalnych kołach Watykanu rozeszła się wiadomość, że na przyszłość nominacje argentyńskich arcybiskupów i biskupów będą przeprowadzane bez zasięgnięcia opinii senatu, jak to praktykowano dotychczas.

Decyzja ta wiąże się z zaostrzeniem stosunków, jakie od dłuższego czasu już panują pomiędzy Watykanem a rządem Argentyny. W Argentynie wzmogła się agitacja za oddzieleniem kościoła od państwa.

Z różnych stron.

— **Nad morzem.** Obecny sezon letni nad morzem polskim dochodzi do zenitu. W samym okręgu Gdyni przebywa na letnisku przeszło 4.000 osób.

— **Krwawe manewry.** Podczas manewrów artylerji koło Cuneo (we Włoszech) eksplodował pocisk. Czterech żołnierzy zostało zabitych, pięciu odniosło rany.

— **Na Białej Rusi.** W gubernji Smoleńskiej (Rosja) płoną lasy na wielkiej przestrzeni skutkiem podpalenia przez miejscowych włościan.

— **Wypadek samochodowy.** „Daily Mail“ podaje, że wskutek wypadku samochodowego pod Innsbruckiem ciężkie obrażenia odnieśli książę Abruzzów, książę Apolite i markiz Theodola.

— **Huragan w Ameryce.** „Chicago Tribune“ donosi, że po wielkich upałach nad północną częścią stanu New Jersey przeszedł huragan, który wyrządził znaczne szkody.

— **Król rumuński w Rzymie.** Po ukończeniu kuracji we Francji Król Rumuński przybędzie do Rzymu celem złożenia wizyty Królowi Włoskiemu i Papieżowi.

— **Zaburzenia w Japonii.** Na wyspie Jamara doszło do poważniejszych starć z policją. Policja uczyniła użytek z broni pańnej, w wyniku czego zostało kilkadziesiąt osób rannych i zabitych.

— **Pod wpływem upału.** Amerykański poseł w Bukareszcie Colberson jadąc pociągiem do Bessarabji na skutek ostrego incydentu z jednym z kapitanów armji rumuńskiej został czynnie znieważony. Gdy na stacji Cetatea Alba wyszedł z pociągu bez marynarki ów kapitan zwrócił mu uwagę na niewłaściwość stroju. Na skutek tej uwagi nastąpiła coraz ostrzejsza wymiana zdań pomiędzy posłem a kapitanem, w wyniku której poseł amerykański został czynnie znieważony.

— **Ratując syna.** Jeden z najbogatszych kupców w Trieście, właściciel znanej linii transportowej Artur Cozlich, podczas jednej z wycieczek łodzią motorową w Porto Boze ratując tonącego syna, wskoczył do wody i zatonął. Syna jego zdołano wyratować.

Walka klasowa, biurokracyzm

Moto błędy wskutek których cierpi Polska od ośmiu lat. Aby było lepiej musimy zaprzestać gubiących nas sporów i stanąć do zgodnej współpracy dla dobra całego kraju i jego ludności. Tę drogę wskazuje najlepiej „GŁOS POMORSKI“, który powinien się znaleźć w rękach robotnika, urzędnika, przemysłowca, rzemieślnika i kupca polskiego.

Znowu pojawiły się bandy zbrojne na naszych kresach wschodnich.

Lwów, (A. W.). Z pogranicza sowieckiego nadeszły tutaj wieści, o usiłowaniach przekroczenia granicy, w dwóch różnych punktach przez uzbrojone bandy.

Na terenie powiatu skałackiego zbrojny oddział prawdopodobnie dezerterski żołnierzy ukraińskich usiłował się przedostać onegdaj ze strony polskiej na sowiecką. Oddział natknął się na czatę K. O. P.'a, przy czym wywiązała się ostra strzelanina, w której został ranny ukraiński student z Kamionki Strumiłowej niejaki Tracz. Ranny w drodze do szpitala zmarł. Reszta bandy, korzystając z ciemnej nocy, przedostała się do sowieców.

Podobny wypadek zdarzył się w okolicy Turylczy w powiecie borszczowskim. Patrol K. O. P.'a zobaczywszy grupę ludzi, usiłującą przekroczyć granicę polską od strony sowieckiej, wezwał ich do zatrzymania. W odpowiedzi posypały się granaty. Żołnierze polscy odpowiedzieli również granatami. Jeden z żołnierzy niejaki Rogalicki został ranny. Banda została odparta.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że napastnicy byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, jakich używają obecnie wojska sowieckie.

Straszna katastrofa tramwajowo-kolejowa w Warszawie.

14 osób rannych, tramwaj doszczętnie rozbity.

Warszawa, dn. 27. 7. Wczoraj około godz. 4-ej po poł., na placu przed dworcem Warszawa-Gdańsk, zdarzyła się katastrofa tramwajowo-kolejowa, której ofiarą padło 14 osób rannych. W czasie, gdy od strony Marymontu jechał elektrowóz linii Nr. 15, wówczas od tej samej strony dażył pociąg roboczy, towarowy, dowożący piasek do budowy kolei węzła warszawskiego. Pociąg jechał tyłem. Według zeznań pracujących na torze kolejowym robotników: Józefa Ptaszynskiego i Stanisława Bońskiego, obsługa pociągu nie dawała sygnałów i pociąg jechał zbyt szybko. Widać, że katastrofa jest nie unikniona, obsługa pociągu puściła w ruch hamulce wagonów. Jednocześnie motorniczy Józef Kozłowski usiłował szybko przejechać przez tor. Pierwszy wagon przejechał szczęśliwie, lecz drugi Nr. 1182 nie zdążył, przeto został uderzony wagonem-plat-

formą w bok tak silnie, że wywrócił się na bok.

Wśród pasażerów tramwajowych powstał popłoch; rzucili się oni do ucieczki przez drzwi i okna. Jednocześnie pociąg stanął. Na ratunek nieszczęśliwym ofiarom katastrofy rzucili się pracownicy tramwajowi z budki, iragarze kolejowi oraz policjanci z posterunku na dworcu Warszawa-Gdańsk. W niespełna dwie minuty po katastrofie przybyło Pogotowie Ratunkowe, które wracało właśnie od wypadku z Marymontu, zaś po upływie 5 minut przybyły jeszcze dwie karetki Pogotowia. Lekarze, przy pomocy sanitariuszy i policjantów, zajęli się ratunkiem rannych, udzielając im doraźnej pomocy.

Ofiarą katastrofy padło 14 osób.

Rozbity wagon podnieśli robotnicy z taboru tramwajów miejskich.

Ojciec oprawcą własnej córki.

Zezwierżony degenerat morduje podstępnie swe dziecko.

Lublin, (A. W.) 27. 7. Notoryczny złodziej Józef Kozak, który niedawno powrócił z więzienia w Lublinie zmusił swoją córkę Józefę do opuszczenia domu rodzicielskiego. Córka udała się do przyjaciółki. Następnego dnia ojciec oświadczył jej, że pragnie ją zaprowadzić z powrotem do domu. Józefę wyszła z ojcem i od tej

pory słuch o niej zaginął. Matka jej zgłosiła się dzisiaj do policji lubelskiej z doniesieniem, że Józefę została zamordowana przez ojca, który pochwalił się dokonaniem morderstwa przed znajomą osobą. Kozak zbiegł. Śledztwo w toku.

Bandyta i dywersant wytoplony i schwytany.

Krwawa walka z policją. — Po szpitalu w Łucku pod sąd doraźny.

Z Łucka donoszą nam:

W powiecie łuckim został schwytany przez policję Zakostuj, wiersz band dywersyjnych, który na kresach dokonał licznych napadów rabunkowych, morderstw i podpaleń sabotażowych. W 1924 r. Zakostuj na czele licznej bandy dywersyjnej działał nie tylko w województwie wołyńskim, ale i tarnopolskim. Kiedy bandę rozbito w pow. rówieńskim, Zakostuj zbiegł do Sowdewji, skąd niedawno przekradł się przez granicę z powrotem. Przed paru dniami został przez policję wysledzony.

Patrol, wytopiwszy bandytę w lesie, usiłował go ująć. Bandyta zaczął strzelać z rewolwera. Wywiązała się walka. Raniony bandyta zbiegł. Patrol rozpoczął pościg i pochwycił Zakostuję we wsi Radomyśl, w stodołę jego ojca. Bandyta długo się ostrzeżywał. Wreszcie raniony przez jednego z posterunkowych, a następnie obezwładniony, przewieziony został do szpitala w Łucku, skąd po wyzdrowieniu stanie przed sądem doraźnym.

I znowu szofer tragiczną ofiarą zawodu.

I zabity — dwóch rannych.

Warszawa 27 lipca.

Dziś około g. 10 i pół rano stacja Pogotowia ratunkowego otrzymała wezwanie wyjazdu do katastrofy samochodowej, która wynikła na szosie Wilanowskiej. Gdy auto Pogotowia znalazło się na t. zw. drodze Królewskiej, okazało się, iż istotnie na skrajnie ku szosie wilanowskiej leży wywrócona auto-doróżka Nr. 348.

Z wyjaśnień okazało się, że zarówno szofer jak jadący tą doróżką trzej pasażerowie zostali już przed przybyciem Pogotowia prywatnymi autami odwiezieni do Warszawy. Niebawem okazało się, że szofer autodoróżki 24-letni Michał Karcz, zamieszkały przy ul. Nowolipki Nr. 26, wieziony do szpitala w drodze zmarł, a zwłoki jego dostarczone zostały do XX komisariatu.

Z pośród pasażerów dostarczone do szpitala Dziec. Jezus Władysław Bohdanowicz, zam. przy ulicy Wileńskiej Nr. 23, podającego się za eks-redaktora „Tygodnika Polskiego“ oraz Stanisław Kamecki z zawodu kelnera.

Trzeci pasażer, jak się wyjaśniło, Mieczysław Skokowski, wicedyrektor chórow filharmonijnych, udał się do swego mieszkania.

Według doraźnie zebranych szczegółów Bohdanowicz i Skokowski ucztowali w restauracji w Wilanowie i gdy przyszło do placenia oświadczyli kelnerowi Kameckiemu, że rachunek uregulują u siebie w domu i w celu też zainkasowania należności udał się z obydwojema kelner K. W drodze szofer Karcz nagle wypuścił z rąk kierownicę powodując katastrofę.

Samojazd wpadł do rowu a jakkolwiek poważniejszym uszkodzeniem nie uległ, to jednak stał się powodem śmierci szofera.

Bohdanowicz będący w stanie nietrzeźwym po dostarczeniu go do szpitala, gdzie stwierdzono lekko uszkodzenie ciała wszczął awanturę wobec czego lekarz wezwał interwencji policji.

Ładne porządki!

120 żołnierzy zatrutych złym mięsem.

Przed kilku dniami w oddziale 24 pułku piechoty w Łucku (Kresy wschodnie — Wołyń) zaślabiło 120-tu żołnierzy z objawami zatrucia: temperatura podniesiona do 40 st., silne torsje i bóle głowy.

Miejscowe władze sanitarne nie były w stanie ustalić przyczyny epidemii.

Wskutek alarmujących meldunków szef departamentu sanitarnego min. spraw wojsk. wysłał natychmiast swego delegata, ppłk. Owczarewicza, bakteriologa, na miejsce wypadku do Łucka.

Ppłk. Owczarewicz stwierdził, że epidemia nie tylko rozszerzyła się na sfery wojskowe, lecz i na osoby cywilne.

Jak ustalono, powodem było mięso, źle przechowywane w wadliwie urządzonej rzeźni miejskiej.

W ongi cichej ustroni górskiej.

Plaga „audotwórców“ i „komisarzy analiz“ w Zakopanem.

Ostatniemi czasy Zakopane zostało nawiedzone istną plagą hypnotyzerów, telepatów, czarodziejów, magików, blichuromówców i innych typów. Codziennie odbywają się wiecezory eksperymentalne: Alfreda Uferiniego, Michała Sombuloruso, Odczyńskiego, a ostatnio pojawiły się szumne zapowiedzi przyjazdu Bohdana Filipowskiego.

— Od pewnego czasu obchodzili sklepy i kioski spożywcze w Zakopanem jacyś osobnicy, którzy przedstawiając się za „Komisarzy analiz“, wyłudzały od naiwnych próbkę towarów dla rzekomego sanitarnego zbadania, grożąc, w razie nieudzielenia próbek, zamknięciem sklepów. Okazuje się, iż osobnicy ci nie byli wcale wysłani ani upoważnieni do zbierania próbek. Dotychczas nie udało się policji wpaść na trop oszustów. (AW).

Nagrodzone

na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu Wielkim Złotym Medalem

Mydło Liljomieczne *Lomerania*
Krem Liljomieczny *Lomerania*

Udelikatnia i pielęgnuje cerę ♦ Żądać wszędzie!

7361

Zwracać uwagę na markę

Lomerania

POMORSKIE TOW. PRZEMYSŁU CHEMICZ. „POMERANIA“ KAZIMIERZ WOLSKI i SYN w GRUDZIĄDZU.

Leki i odżywki medycyny ludowej.

Prof. dr. Hartman zwraca w „Münchener Medicinische Wochenschrift“ uwagę na surową kiszoną kapustę, jako na znany wśród ludu środek leczniczy przeciwko robakom u dzieci. Niezależnie wszakże od leczniczej wartości kapusty, spożywanej w stanie surowym, jako kwaszonej, słusznym ma ona także rozpowszechnienie, bowiem — obok pomidorów — jest jarzyną najbardziej obfitującą w witaminy, tem samym więc znakomitym środkiem odżywczym. Nadto zaletą jej jest taniść i dostępność zarówno zimą, jak i latem.

Niezawsze jednak polegać można na środkach roślinnych, zalecanych przez medycynę ludową. Pisma medyczne stwierdziły ostatnio fakty zatrucia sokiem, wyciśniętym z rzodkwi-murzynki, używanym jako lek na kamienie żółciowe. Po spożyciu soku z kilku rzodkwi wystąpiły wymioty i objawy podrażnienia mózgu, które ustąpiły dopiero po upływie kilku tygodni.

Z bliska i z daleka

+ Cała rodzina tonie. W miejscowości Hegermühle wydarzył się tragiczny wypadek. Pewien górnik kąpał się w towarzystwie żony i czworga dzieci. Gdy ojciec rodziny zaczął tonąć, synowie i żona pospieszyli mu na ratunek. Wszyscy znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

+ „Miła“ jazda. Anna Łaszewska z Landis Township w stanie New York zaskarżyła swego rodzinnego męża o odszkodowanie w wysokości 10 000 dolarów za złamanie tarcz żeber podczas jazdy automobilem, którym kierował jej mąż.

+ Żmije. W okolicach Zawiercia (b. Kongresówka) na folwarku Łazy w miejscowości Stokowe Łąki zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków ukąszenia koiarzy przez żmije. Dzięki natychmiastowej radykalnej pomocy przez wypalenie ran rozpalonym żelazem ukąszeni zostali utrzymać przy życiu. W jednym wypadku ze względu na spóźnioną pomoc jest słaba nadzieja na wyzdrowienie. — Zaznaczyć należy, że w okolicach tych znajduje się niebywała ilość żmij, które stały się grozą okolicznych mieszkańców.

+ Niebezpieczny kaleka. Roy Atkinson, lat 21, niewidomy i nieposiadający ręki, zabił w sprzeczce w Pitsburgu (Póln. Ameryka) swego ojczyma, który bezustannie robił mu wyrzuty, że „nadaremno na niego wydaje pieniądze“.

+ Krwawe ćwiczenia. Podczas ćwiczeń uczniów akademii wojskowej nastąpił wybuch miotacza min, skutkiem czego zabici są zbrojmistrz i jeden wychowanek akademii; czterech uczniów odniosło ciężkie rany i czterech — lżejsze.

+ Co czytają w Rosji? „Komsonrołskaja Prawda“ stwierdza z żalem, że ludność wiejska nie interesuje się wcale literaturą komunistyczną, ani beletrystyką aglacyjną, czytając wyłącznie utwory Czechowa, Szchedrina, Korolenki etc. Książki o treści propagandowej leżą nietknięte na półkach.

A gdy zobaczysz ciotkę p. Antoniego

to jej się kłaniaj i powiedz o nieszczęściu, jakie spotkało jej siostrzeńca.

Z Warszawy donoszą:

Z okazji imienin ciotki Andzi pan Perkowski (Kra-kowskie Przedmieście 6) podniósł się z lekka alkoholem i w doskonałym humorze ruszył na przechadzkę.

W pobliżu skwerku Hoovera przecięły mu drogę dwie panienki.

— Servus, Antoś! — zawołały jednocześnie, choć młodzieńiec nie mógł sobie przypomnieć, co to za jedne. Wrodzona uprzejmość nie pozwoliła mu okazać zdziwienia, dał się więc wprowadzić na Wybrzeże Koszuskowskie.

Po chwili przyplątał się do towarzystwa jakiś kawaler z dwiema butelkami wódki.

Panu Antosiowi nie żalowano, więc strąbił się grun-townie i stracił przytomność.

Odzyskał przytomność o zachodzie słońca. Zdzi-wiło go otoczenie, a zwłaszcza przejmujące uczucie chłodu, w „dolnych kończynach“.

Leżał na brzegu Wisły. Bose nogi miał pograżone w wodzie. Pozatem stwierdził brak marynarki, kapelusza, pierścionka, laski wiecznego pióra i 80 złotych go-tówek.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ Środa 28 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Środa 28-go lipca Botwida m.
Czwartek 29-go Marty panny.
Wschód słońca 4 14 zachód 19 58
Wschód księżycy 22 8 zachód 8 12

*

—** KINO „ORZEŁ”. Od poniedziałku: Dramat sensacyjny w 8 aktach wytwórni „First-National” pt. „Przebiegiństwo milionów” z Anną Nilson i Milton Gills w rolach głównych. Pozatem 2 2-aktowe farsy oraz dwa akty z „Całego świata”.

—** NOCNE DYŻURY APTEK: od 24 do 30 lipca włącznie apteka „pod Koroną” ulica Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „pod Gwiazdą”, ul. Chelmińska 26, tel. 399.

*

—** WSZYSTKIM INTERESOWANYM FIRMOM, które mają zamiar w charakterze wystawców wziąć udział w tegorocznej szóstej z rzędu kampanii Targów Wschodnich we Lwowie od 5 do 15 września, lub w jednej z czterech Ogólnopolskich Wystaw, równocześnie i łącznie z nią odbyć się mających, a w szczególności w Wystawie Budowlanej, Drogowej, Higieniczno-Przeciwgruźliczej i Higieniczno-Spożywczej, Zarząd Targów Wschodnich przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 15-go sierpnia br. Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględniane. Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględniane. Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględniane.

dnich, ul. Jagiellońska 1, w Poznaniu Jeneralny Reprezentant Targów Wschodnich na Województwo Poznańskie i Pomorze Marjan Słupnicki, Poznań III, ul. Gąsiorowskich 8.

—** NA BIBLIOTEKĘ DLA TUT. POLICJI PAŃSTWOWEJ odbędzie się koncert w połączeniu z zabawą towarzyską w sali i ogródku „Tivoli” przy ulicy Lipowej w nadchodzącą sobotę.

Koncert na celu ten ze wszechmiar godny poparcia urzędu grono zacnych obywateli naszego miasta, co daje rękojmię utrzymania zabawy na wysokim poziomie i zapewnią wesoły nastrój zabawy. Oprócz tańców przewidziane są liczne niespodzianki, jak: koło szczęścia, strzelanie itd. Przypuszczając należy, że zarówno piękny cel, jak miła rozrywka ściągają do „Tivoli” w sobotę, dnia 31 bm. liczne rzesze obywatelstwa naszego, które nigdy nie odmawiało swego poparcia tam, gdzie chodzi o dobro społeczne.

Początek koncertu o godzinie 6-tej popołudniu. Wstęp do ogrodu i na tańce 2 zł.

—** BACZNOŚĆ RODZICE! MILUSIŃSKIE WRACAJĄ! Komunikat Pom. Tow. Op. nad Dziećmi oddział w Grudziądzu. Zawiadamiam rodziców, których córki są w Gdyni, że dziewczynki wracają w piątek, dnia 30 lipca o godzinie 12,52 w południe. Proszę, ażeby rodzice oczekiwali na dworcu.

(—) Helena Kunertowa.

—** ZAPISY DZIECI pp. oficerów i podoficerów do przedszkola (Freblówka) na rok 1926/27 przyjmuje Rodzina Wojskowa w Grudziądzu od 25 lipca do 15 sierpnia br. w sztabie 16 dyw. plech. (Kuntersztyńska 1) od godziny 11—17.

(—) Ładosiowa, przewodnicząca.

—** POMORSKIE TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI oddział w Grudziądzu — zawiadamia rodziców, którzy wysyłają chłopców na kolonje leczniczą w Gdyni — że wyjazd chłopców nastąpi 2-go sierpnia.

Chłopcy niżej wymienieni stawić się muszą o godzinie 7-mej rano dnia 2-go sierpnia br. do biura Kościelna nr. 15. Rodzice zaś o 9-tej rano na dworcu z bagażem.

Każdy chłopiec musi mieć zniżkę kolejową, dowód osobisty i wpłacić należność, którą rodzice zobowiązali się uiścić, oraz na koszt podróży i na drogę zaopatrzyć w żywność. Przyjeździ do Gdyni na wyjazd chłopcy są: Piwkowski Wojciech, Fröhlich Leon, Poniecki Zygmunt, Grabowski Julian, Pędziwiatr Aleks., Sobisz Jerzy, Murszewski Bronisław, Bagajewicz Rościsław, Zozuliński Bolesław, Dembek Ludwik, Szawłowski Janusz, Gąsiorowski Andrzej, Landowski Jan, Troicki Czesław, Michałowski Mirosław, Strawiński Michał, Strawiński Eug., Strawiński Zygmunt, Krzemieński Zygmunt.

Chłopcy odjadą z Grudziądza pod opieką p. J. Szwerelei.

Zarząd.

—** APEL DO WSZYSTKICH BRACTW STRZELECKICH. Wzywamy Zarządy Bractw, aby natychmiast rozesłały kurendy do Braci, wzywając do wyjazdu na Śląsk, na uroczystość Zjednoczenia, która się odbędzie w dniu 1-go sierpnia br. Zjazd Śląski poza ważnymi obradami, dotyczącymi najważniejszych spraw życia organizacyjnego, ma być przeglądem naszych sił i hołdem dla Śląska. Wzywamy wszystkich, aby od obowiązku się nie uchylali i jak jeden mąż stanęli do apelu.

Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej.

—** ŚWIĘTO SPORTOWE I WYCIECZKA DO MNISZKA. Szanownych obywateli i wszystkich miłośników sportu zaprasza się serdecznie na obchód Święta Sportowego i wycieczkę do Mniszka, które urządza Stow. Polsk. Młodzieży Kat. przy kościele św. Krzyża, dnia 1 sierpnia. Zawody o nagrody odbędą się w sobotę, o godzinie 6-jej wieczorem na boisku Baonu Szkolnego przy ulicy Chelmińskiej. W niedzielę o godz. ½3-jej popołudniu wymarsz Stow. i gości z orkiestrą do Mniszka. Tam koncert i uroczystości w ogrodzie p. Mentza. Wieczorem przedstawienie i zabawa. Do przejazdu do Mniszka będzie autobus stał do dyspozycji przy kościele św. Krzyża za opłatą 60 groszy, także odchodzi pociąg o godzinie 16,25 do Mniszka. Jest to pierwsze tego rodzaju święto sportowe Stow. Młodzieży w Grudziądzu. Bliższe szczegóły podane są na afiszach. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Zarząd.

—** LOTERJA PAŃSTWOWA. Losy do V. klasy 13-jej loterii państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolekturach. Jak wiadomo V klasa daje największe

Bunt w grudziądzkim domu karnym.

Zaalarmowana dzielnica. — 100 więźniów demoluje cele. — „Chcemy jeść!” — Szybka interwencja policji. — Likwidacja bez rozlewu krwi. — Pod adresem departamentu więziennictwa.

Grudziądz, 28. 7. Nziś około godz. 7-mej rano ulica Wybickiego wraz z całą przylegającą do niej dzielnicą zaalarmowana została krzykami kilkudziesięciu gardzieli. Ryki i wrzaski były tak głośne, że słychać je było nawet przy ul. Kościuszki.

Wysłany natychmiast na miejsce przedstawiciel „Głosu Pomorskiego” stwierdził co następuje:

Więźniowie, odbywający długoletnie kary w tutejszym Domu Karnym, umieszczeni w dwóch wielkich salach 1-go piętra, położonych na wprost ul. Wybickiego w liczbie przeszło 100, za namową kilku prowadzących, których bliższe śledztwo niebawem wykryje, powybijali wszystkie szyby w swych ubikacjach, połamali stołki i skoble i rozpoczęli zabarykadowywać się od wewnątrz.

W tym celu podciągnięto pod drzwi wszystko, co się w obu celach znajdowało. Powbijane zostały kliny w podłogę, aby uniemożliwić ich otwarcie.

Tymczasem reszta więźniów pod wybijnię szyb zgromadziła się u okien i wychylając się poza parapety, zagłuszała ulicę przerażającymi okrzykami. Z pośród nieopisanego hałasu i zgłuszenia odróżnić można było wołania: „Prez z naszymi gniebicielami!” „Głodem nas morza!” „Chcemy jeść, chcemy chleba!”

W kilka chwil po wybuchu tej ruchawki zjawił się na miejscu będący obecnie na urlopie naczelnik Domu Karnego p. Maciejewski, który przedsięwziął natychmiast niezbędne środki ostrożności i zaalarmował Komendę Policji.

Pomimo, że brygada policyjna w naszym mieście nie jest skoszarowana, udało się dzięki energicznej interwencji komendanta Klamuta wysłać w ciągu kilku minut większy oddział policjantów pod komendą komisarza Dobrochłopa. Jednocześnie zaalarmowana została straż więzienna i dozorczy mieszkający poza zakładem i w ciągu kilku minut więzienie zostało ze wszystkich stron obsadzone.

Chodziło przedewszystkiem o to, aby bunt zlokalizować i nie dać mu się rozwinąć na całe więzienie, gdyż wtedy sytuacja stałaby się bez porównania groźniejszą. Dlatego też unieszkodliwiono w pierwszej chwili więźniów, zatrudnionych w warsztatach i tem samem przeszkodzono rozwojowi akcji z zewnątrz zagrożonego oddziału.

Tymczasem przed zabarykadowaniem drzwiami zrewoltowanych cel stanął na czele uzbrojonych policjantów kom. Dobrochłop i wezwał więźniów do odstąpienia i dobrowolnego ich otwarcia. Z zewnątrz posypały się w odpowiedzi ordynarne okrzyki i wymiśły.

Na powtórne wezwanie policji odpowiedziano: „Sa-

mi sobie otwórzcie!” „Djabli wam nadają prawo tu wchodzić!” „Powybijać by was łotrów policyjnych”, itd.

Należało działać szybko. Policjanci przystąpili do wyłamywania drzwi. Nastąpiły silne uderzenia żelaznych łomów. Pod potężnym naporem atakujących drzwi ustąpiły i przed oczami policji i dozoru więziennego ukazały się sterty nagromadzonych przed drzwiami gratów: łózek, stołów, stołków, kublów, misek, posioleli, koców itp.

Formalne barykady, sięgające do sufitu. Policjanci musieli przedzierać się do wewnątrz na czworakach, trzymając broń w pogotowiu. Część więźniów rzucała jeszcze pogroźki i zachodziła ciągle obawa krwawego starcia, które nie obeeszłoby się bez ofiar w ludziach.

Z drugiej zaś strony spokojniejsza grupa więźniów, wśród której przeważali pomocnicy i górnoślązacy, starała się obozwać i pohamować rozwydrzonych kolegów.

„Ręce do góry!” zabrzmiało donośnie od drzwi przyciemnionej strone skupionych przestępców skierowaną została broń palna. Rozpoczęło się likwidowanie buntu. Po dwóch więźniów wyprowadzono z cel i lokowanych w innych ubikacjach, skąd odseparowano właścicieli podlegaczy i mścicieli.

O godz. 9-tej cała akcja rozruchowa stłumioną została w zarodku.

Koniecznym jest oddanie uznania naszej policji, której szybka interwencja i energiczna postawa zapobiegły przeobrażeniu się zajścia w wielką katastrofę i niedopuszczyły do rozlewu krwi.

Jest to zasługa komendanta policji Klamuta, naczelnika Maciejewskiego, komisarza Kausa, Szparki i Dobrochłopa oraz podległych im funkcjonariuszy.

Charakterystycznym jest, że więźniowie polityczni w awanturę tę nie wnieśli się.

Jak z całego zajścia wynika, bunt nie nosił charakteru politycznego, nie był również próbą wyłamania się lub ucieczki — miał jedynie charakter demonstracyjny, jako protest przeciwko niedostatecznemu wyżywianiu uwięzionych.

Sprawą tą zając się winien poważnie departament więziennictwa przy ministerstwie sprawiedliwości i zbadać, o ile skargi więźniów oparte są na słusznych podstawach.

Jedzenie powinno być dostarczane aresztantom w ilościach dostatecznych, a jeśli przepisowa racja jest niewystarczająca, co nie jest zgoda wykluczonem, wypadałoby przystąpić do wyczerpującego zbadania tej bolączki przez czynniki miarodajne.

Polska otrzyma nowy port w Grudziądzu.

Grudziądz, 27. 7. Rozwój portu w Tczewie i jego przydatność dla eksportu węgla zwróciły uwagę władz rządowych na nasz port w Grudziądzu, który ma wszelkie dane po temu, aby stać się największym portem węglowym w Polsce. W celu wykorzystania znacznej pojemności tego portu oraz jego urządzeń władze ko-

lejowe przystąpiły już do budowy linii kolejowej łączącej port z dworcem kolejowym. Liczne firmy węglowe złożyły już oferty magistratowi w sprawie wywozu węgla od Szwecji przez Grudziądz. Koszt budowy linii kolejowej wyniesie około 100.000 zł.

szanse wygrania, wykazuje bowiem 25 800 wygranych i jedną premję w łącznej sumie 8.420.000 złotych. Co drugi los wygrywa. Przy szczęśliwym połączeniu premji z główną wygraną można w tej klasie wygrać na jeden los od razu 400.000 złotych. Ciągnięcie tej klasy rozpoczyna się 11-go sierpnia br. i trwa do 13-go września.

—** ZNOWU TEMPERAMENT KOŃSKI stałby się przyczyną nieszczęśliwego wypadku, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności. Wczoraj o godzinie 5-tej popołudniu poniesiony został przez wystraszone konie wóz jadący ulicą Młyńska. Mimo wielkich wysiłków woźnica nie był w stanie zahamować rozpedzone zwierzęta i wóz potoczył się z olbrzymią szybkością do zbiegu ul. Sienkiewicza i Budkiewicza.

Tu jeden z przechodniów, urzędnik bankowy p. K. odważnym chwytem zdołał zatrzymać rozbiegane konie, które zwrócone zostały właścicielowi. Brakowi przechodniów o tej porze na wymienionej ulicy zawdzięczać należy, że wypadek ten nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.

—** OKRADZONY PRZEZ B. PRACOWNIKA został w nocy z dnia 26 na 27 bm. mistrz szewski p. Franciszek Dudko, przy ulicy Solnej 13. Kradzieży dokonano przez włamanie do warsztatu i łupem złodzieja padło 40 par kopyt i 6 par obuwia wartości łącznej 500 złotych.

Dzięki energicznemu dochodzeniu udało się policji śledczej ująć włamywacza. Jest nim Jan Śleciński, rodem z Ciechanowa, sam „mistrz” tego samego fachu a od niedawna utrzymujący swój warsztat naprzeciwko beczelnie okradzionego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Śleciński niedawno pracował u p. Dudka w charakterze czeladnika. U aresztowanego włamywacza znaleziono wszystkie przywłaszczone przedmioty, które zostały zwrócone właścicielowi. Ś. ostawiony został do więzienia sądowego.

Podobno przed dokonaniem kradzieży dokonał aresztowany szeregu nadużyć na szkodę klientów, oddającej mu obuwie do reperacji.

Ruch towarzystw.

(rt) Bacność Sokoli! Na Złot do Świecia wyjazd parowcem w niedzielę, dnia 1-go sierpnia br. o godzinie 7-mej rano z przystani p. Szulca. Sprzedaż biletów do godziny 6 wiecz. codziennie w składzie czekolady „Venetia” ul. Mickiewicza 4, po godzinie 6-tej przy kasie kina „Apollo”. Uwaga: Bilety sprzedaje się tylko do soboty wieczora godziny 9-tej. Cena biletu powrotnego 3,— zł.

(rt) Tow. Śpiewu „Lutnia”. We wtorek i piątek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem ostatnie generalne próby na Zjazd okręgowy dla obu chórów (męskiego i mieszanego). Bezwzględny obowiązek wszystkich członków jest przybycie na obiedwie lekcje.

Zarazem podajemy do wiadomości, iż wyjazd do Chelmy nastąpi w niedzielę, dnia 1-go sierpnia o godzinie 5,35 rano. Zbiórka do godziny 5.15 na dworcu. Zarząd.

(rt) Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów miasta Grudziądza odbędzie się w czwartek, dnia 29 lipca 1926 r. o godzinie 6,30 w lokalu pana Buczkowskiego, ul. Moniuszki nr. 8 (Bazar). Wstęp za okazaniem legitymacji. O liczny udział prosi (7556) Zarząd.

(rt) Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się w piątek, dnia 30-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali parafialnej. Na porządku dziennym wykład ks. dziekana Dembka. — O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie (7557) Zarząd.

(rt) Nadzwyczajne walne zebranie członków Rej. Hurt. Tyt. Inw. Spółdz. odbędzie się w czwartek, dnia 5-go sierpnia 1926 r. które jest nieodwołalne. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godziny później, na którym powzięte uchwały będą prawomocne. (7570) Zarząd.

(rt) Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chelmińskie Przedmieście) odbędzie się w czwartek, dnia 29-go bm. w szkole im. Król. Jadwigi, ul. Rzeźalniana o godz. 6½. O liczny udział członkiń prosi (7569) Zarząd.

(rt) Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze urzędująca w niedzielę, dnia 1-go sierpnia br. wycieczkę do Owczarek. Zbiórka o godzinie 1,30 popoł. przy ostatnim przystanku tramwajowym przy ulicy Lipowej, wymarsz o godzinie 2-jej popołudniu. Przygrywać będzie orkiestra mandolinowa. Na miejscu różne niespodzianki, koło szczęścia, strzelanie do tarczy, poczta japońska i inne. O liczny udział Szan. Gości i Rodziców uprasza się. Celem udogodnienia od ostatniego przystanku tramwajowego kursować będzie autobus. Zarząd.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izidor Średziński.

Nadzwyczaj tania Wyprzedaż Sezonowa!!

Ceny zredukowane o 25 do 40 procent

Płaszcz damskie	teraz 58,- 48,- 38,- 28,- 18,-
Suknie damskie	teraz . . . 18,50 15,50 12,50 9,50
Suknie letnie	teraz . . . 11,50 9,50 7,50 5,-
Suknie popielinowe	teraz 38,- 28,-
Kostjumy „Frotté”	teraz 12,50
Kostjmy damskie	teraz 78,- 58,- 38,-
Bluski etaminowe	teraz 5,-
Swetry damskie	teraz 3,90

Pończochy z jedw. floru teraz 3,90, 2,90 1,90

Płaszcz męskie	teraz 38,- 28,- 18,-
Garnitury męskie	teraz 58,- 48,- 38,- 28,-
Spodnie męskie	teraz 38,- 32,- 28,- 14,-
Płaszcz gumowe	teraz 33,50

Fartuchy teraz . . 4,90, 3,90 2,90

Materiały na płaszcze i garn.	teraz mtr. 7,50 5,90 4,90
Materiały popielinowe	teraz mtr. . . 8,50 6,90
Materiały jedwabne surowe	teraz mtr. 9,-
Muśliny bawełniane	teraz mtr. 1,80
Płótna	teraz mtr. 1,80 1,60 1,40
Firany na jedno okno	teraz 11,50 10,90
Koldry na białe wacie	teraz 42,- 38,-
Krawaty męskie	teraz . . . 3,90 2,90 1,90

Uprasza się o wykorzystanie tej tak korzystnej okazji!

Szmechel i Rozner Tow. Akc.

Telefon nr. 160 — GRUDZIĄDZ — Wybickiego 2/4.
7574

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 31 lipca, o godzin. 10 tej przed poł., sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: kanapę, stół, lustro z podstawą, bielizniarkę, 2 obrazy, kouselkę z zegarem i mały stolik.
Miejsce sprzedaży: Groblowa 19, podwórce.
7573 Józefowicz, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 31 lipca, o godz. 10-tej przed poł., sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: parownik do kartofli, pług, młynek do czyszczenia zboża, maszynę do krajania buraków i maszynę do szezki.
Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, podw.
7571 Józefowicz, kom. sąd.

BANK LUDOWY

ul. 48. Sp. z odpowiedzialn. niezg. Tel. 431.
Kasotony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Maatwia leonita bankowa, Przymiuj wkładki os. osada, i oprezentowuje wcd. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

Z mojej hodowli wyżłów rasowych nagrodzon. kilkakrotnie pierwszemi nagrodami na popisach mam na sprzedaż kilka dobrze ułożonych psów

w cenie 250 do 350 zł za sztukę oraz jednego rocznego jamnika ezarnego.
Ignacy Jasiński, Strzelno (Pozn.)

Grudziądzkie Laboratorium dentyścino-techniczne
ZĘBY sztuczne w pierwszorzęd. wykonaniu Plac 23 Stycznia 23. II

Powróciłem

Dr. Tietz
ul. Mickiewicza 22

Tanie źródło zakupu wszelkiego

obuwia

W. Rais, Toruńska nr. 12

Panie, dbale o piękny biust i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie strzymacie na miesiąc, piszcie do: Sanator Bydgoszcz a otrzymacie próbę opis darmo. [7124]



Piegi

złote plamy opalenizna usuwa pod gwarancją aptekarską
Jana Gadebuscha
Axela krem od piegów 1/4 sz. 4,50 zł. 1/2 sz. 2,50 zł

Axela mydło 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł w następujących drogeriach: H. Edmund Hamczowski (5883) F. Kongo, ul. Chełmińska 56 D. Kilmek Fa „Blichemia“ W. Becker, Plac 23 Stycznia „Drogeria Baltik“ Lipowa 5 F. Kyser, Rynek nr. 12.

Hotel Król. Dwór

W piątek. 30 hm., od godz. 6w. Wieczorek Familijny.

Merwowi, schierzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energii, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125]

Sprzedano

Wyprzedaż upadłościowa

ito: skrzynie powótkowe, podwośa wazkotex, drabinki, sprzchy i dzwona dokół i nieokute wózki ręczne bez hól. (7537)
M. Lewandowski, zarz. upadłości Bydgoszcz, Dworcowa 9a

MEBLE

tanio do sprzedania Nadgórna 64, III lewo

ROWER

w dobrym stanie sprzedam Wesolowski, Groblowa 33, I up. Strehlau

Kupna

Kupię domek z podwórkiem w centr. miasta Grudziądz. — Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pol nr. 8118pm

Dzierżawy

Sad owocowy pod Grudziądzem, korzystne do wydzierż. Zgł. do Głosu P. nr. 8119pm

Warsztat

Siutarsko-mechaniczny także jako garaż samochodowy w Toruniu (6 imadeł, 3 tokarki itd.) do wydzierżawienia pod bardzo dogodnymi warunkami. Pewna egzystencja dla dzielnego fachowca z małym kapitałem. — Zgłoszenia do „PAR“ w Toruniu ul. Świerka. [7573]

Posady

Panienka lat 17, umieję. szyć, poszukuje posady u państwa do dzieci i szycia. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 7565

Panienka

uczciwa i pracowita, umiejająca gotować, szyć i haftować, zajmie się także wszelką pracą domową, poszukuje posady od 1 lub 15 sierpnia br. do bezdzietnego lub starszego państwa Zgł. do Głosu P. nr. 8112pm

Dziewczyna

z dobrą rekomendacją, znająca się na kuchni, może się zaraz zgłosić **Diuga 24**, I p. prawo w godz. 2—4 popołud.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Klienteli, że dla ułatwienia stosunków handlowych i bezpośredniego kontaktu z naszymi odbiorcami, z dniem 1-go sierpnia 1926 roku otwieramy w Poznaniu, przy ul. św. Marcina 66/67 Telefon nr. 16-51

WŁASNE BIURO

do którego uprzejmie prosimy od powyższej daty kierować łask. zlecenia. Polecając się nadal łask. względom, pozostajemy z poważaniem **Zakłady Solvay w Polsce T. z o. p.**

Nawiązując do powyższego ogłoszenia

Zakładów Solvay w Polsce

iniejszem uprzejmie komunikujemy, iż z dniem 1 sierpnia 1926 r. wszelkie zamówienia kierować należy bezpośrednio do własnego biura Zakładów przy ulicy św. Marcina 66/67 Telefon nr. 16-51.

BANK KWILECKI POTOCKI i S-KA
S-ka Akc. w Poznaniu

Mieszkania

2-4 pok. mieszkania poszukuję lub zamienię moje 3-pokojowe. Ks. Rogalski, Podgórna 4.

1-3 bardzo gust. umebl. pokoje z balkonem, osob. wejśc. ew. z używ. kuchni do wynaj. Oglądać od 11—6 Kilińskiego 8, I prawo

1 lub 2 pokoje umeblow. z osobn. wejściem do wya. Lipowa 39, II p.

Pokój umeblowany z utrzyman. lub bez do wynajęcia ul. Słowackiego 4, I prawo

Pokój umeblow. frontowy z balkonem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiadom. Radzyńska 5, II prawo

2 pokoje nieumebl. przy główn. ulicy (frontowe), dla spokojnego pana wzgl. pani, w spokojnym domu natychmiast do wynajęcia. Zgł. do Głosu P. nr. 2208pm

2 pokoje front. ładnie umebl. z каф. utrzym. lub z ob. adami od 1/8 do wynajęcia ul. Kościuszki 40/42, I pr.

Zguby

Dnia 26/7 br. w Nowej Wsi zaginął trzymies. **szozeniak rasy „Dobermann“** maści czarnej, nad oczami dwie sółte kropki. Łask. znalazca zechce go zwr. J. Dobrochlop, Nowa Wieś 51.

Różne

Ostrzegam

przed nabyciem lub wynajęciem mieszkania w mym domu przy Placu 23 Stycznia nr. 17.
M. Sztrem, wł. domu

Kto przyjmie półtoraroczną **dziewczynkę** (Polkę) na wychowanie, możliwe w miesiącu lub okol. Grudziądz? Łask. zgł. do Gł. Pom. 8100pm

Grudz. Palarnia Kawy Słodowej

poleca Szan. Kupcom doborowy towar luzny i paczkowany po cenach uniarkowanych. 8111
Z poważaniem
Fr. Koszrzewski, Grudziądz ul. Kalinkowa 17, tel. 260

Matki, chcecie wasze dzieci

zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Julian Zimniśz

Poznań, ul. 27 Grudnia 16, I p. (Dom tylny) tel. 26-36 wykon. artyst. **sztandary i chorągwie** oraz wszelkie paramenta kościelne po nader przystępnych cenach i przy najdogodniejszych warunkach. **Na życzenie wysyłam kosztorys bezpłatnie.** 7542

Materiały piśmienne Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi, hamury, Druk, Pieczętali, Błoki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtańsze u **Wład. Kulerskiego** ulica Pańska nr. 19
Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

SMALEC

Sledzie Domieszka do kawy prawdziwa Franca Konserwy rybne Czekolada Sarotti Mydło do prania i toaletowe Esencja oetowa Cukierki Zapalki Urbin i Dobrolin oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych poleca **R. Lubner & Co** Kościuszki 34 Telefon 397 7140

Złobiona z falcem *Karpiołka*

Rzymska z falcami *Holenderka z falcami*

Dachówki palone naturalnie czerwonego koloru, odporne na wszelkie wpływy atmosferyczne, wieloletnia trwałość. *Złotymi medalami wielokrotnie premjowane.*

Mineralna Woda Czerniewicka

Wyborna woda stołowa
Solanka brom-żelazowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszki, nerek, krtań i narządów oddechowych. [7359]

Polecana przez najznakomitsz. lekarzy

Do nabycia w cukierniach, restauracjach i hotelach, oraz w Drogerji pod Orłem: ul. Toruńska w szkl. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska W. Ristau nast. ul. Pańska J. Gawroński, Koszarowa

Zdrój Czerniewice

Składnica w Grudziądzu **Kazimierz Preiss** ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

OTTO KAHRAU

FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16
poleca po cenach b. przystępnych **POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALNI, MEBLE POJEDYŃCZO**

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

PASY

skórzane i z sierści wielbłądziej gurdy do elewatorów, troki do szycia

poleca **ST. GRABIANOWSKI i SKA**
Bydgoszcz Dworcowa 66 Telefon 912